

Radio 217 „Niewidomy Uzdrawiony Postępowym Cudem”, 23 listopad 2019.

W audycji „Wczoraj Dziś i Na Wieki”, witają naszych słuchaczy, Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz i Przemysław Merski. Naszym dzisiejszym tematem jest cudowne uzdrowienie ślepego przez Pana Jezusa. Wydarzenie to jest zapisane w Ew. Marka 8:22-26. *„I przybyli do Betsaidy. I przyprowadzili do niego ślepego, i prosili go, aby się go dotknął. A On wziął ślepego za rękę, wyprowadził go poza wieś, plunął w jego oczy, włożył nań ręce i zapytał go: Czy widzisz coś? A ten, przejrzawszy, rzekł: Spostrzegam ludzi, a gdy chodzą, wyglądają mi jak drzewa. Potem znowu położył ręce na jego oczy, a on przejrzał i został uzdrowiony; i widział wszystko wyraźnie. I odesłał go do domu jego, nakazując: Tylko do wsi nie wchodź.”*

Cud wyjątkowy dla Ewangelii Marka. Na kartach czterech Ewangelii widzimy przypadki, w których Jezus czyni boskie akty uzdrawiania. Niektóre z Jego cudownych relacji są rejestrowane dla nas kilka razy, z innego punktu widzenia. Jednak są jeszcze inne cuda zapisane dla nas tylko raz, unikalne dla ewangelii, która je zawiera. W ewangelii Marka znajdujemy jeden z tych unikalnych cudów zapisanych szczegółowo. Ralacja o uzdrowieniu przez Jezusa ślepcę poza wioską Bestaida jest nie tylko rzadka, ponieważ jest napisana tylko raz, ale też jest jedynym postępowym cudem, jaki Pan Jezus dokonał w Nowym Testamencie.

Uważa się, że starożytna wioska Betsaida znajduje się w pobliżu ujścia górnej rzeki Jordanu na północnym wybrzeżu Morza Galilejskiego. Wraz z Jerozolimą i Kafarnaum Betsaida, która była podniesiona do rangi miasta, jest często wymieniana w Ewangeliach. Kiedy Jezus po raz pierwszy powołał swoich uczniów, udał się do Galilei. Miasto Betsaida - w tym jego pobliski brzeg - jest identyfikowane jako miejsce, w którym Jezus dokonał swoich najbardziej cudownych uzdrowień. Mówi się również, że Betsaida jest wioską rybacką, w której Jezus nakarmił masy ludu tylko pięcioma bochenkami i dwiema rybami (Łukasz 9: 10–17; Marek 6: 30–44). Betsaida wraz z Kafarnaum i Korozainą zwane często są przez współczesnych uczonych „trójkątem ewangelicznym”, gdzie Jezus był najbardziej aktywny. Betsaida jest wymieniana jako jedno z trzech miast (obok Korozainy i Kafarnaum) przeklętych przez Jezusa, jako niechętnych do przyjmowania jego nauk.

Nazwa miejscowości „Betsaida” przetrwała jedynie dzięki zapisom w Nowym Testamencie, a lokalizacja miasta została zapomniana. Odkryte przez archeologów na tellu At-Tall – którego lokalizacja, od lat 90. XX w., była utożsamiana z miejscem istnienia biblijnej Betsaidy. W 2 Księdze Królewskiej 15:29-30 – Mamy wzmiankę, że to aramejskie miasto zostało podbite i zniszczone przez asyryjskiego króla Tiglata-Pilesara III podczas jego najazdu w 734 lub 732 roku p.n.e. Od czasu tego zniszczenia miejsce to było słabo zamieszkane. Ponowne jego zasiedlenie prawdopodobnie nastąpiło w III wieku p.n.e., a największy rozwój przypadł na czasy Filipa Tetrarchy, jednego z synów Heroda Wielkiego. W tym czasie Betsaida była drugim po Jerozolimie miastem pod względem wielkości w państwie. Pod nazwą Betsaida (w greckiej formie: „Bethsaida”) miejscowość po raz pierwszy pojawia się w Ewangeliach, jako lokalizacja związana z życiem Jezusa i Apostołów, cudami wykonanymi przez Jezusa oraz z innymi wydarzeniami.

Według relacji żydowskiego historyka Józefa Flawiusza, po śmierci Heroda Wielkiego Betsaida znalazła się pod zarządem Filipa Tetrarchy, który miał podnieść status Betsaidy, do rangi miasta oraz nadać jej nową nazwę – Julias na cześć żony cesarza Oktawiana Augusta *Julia Augusta*. Mimo to organizacja życia społecznego wciąż bardziej przypominała strukturę wiejską niż miasto, dlatego Betsaida często nazywana była wsią. Betsaida-Julias prawdopodobnie była ulubionym miastem Filipa Tetrarchy, bowiem rozkazał on, by w tym mieście zbudowano dla niego grobowiec-

mauzoleum. Tetrarcha został w nim pochowany po śmierci w 34 roku n.e. Lokalizacja Betsaidy nad Jeziorem Tyberiadzkim mogła mieć znaczny wpływ na rozwój miejscowości i podwyższenie jej statusu przez Filipa Tetrarchę. Terytorium było wyposażone w port i leżało przy niezwykle ważnym szlaku Via Maris, łączącym Damaszek z Cezareą Nadmorską i dalej z Egiptem. Betsaida była zamieszkiwana przez Żydów, Syryjczyków i Greków. Flawiusz nie podaje daty, kiedy miasto uległo zniszczeniu. Biorąc pod uwagę historię regionu, można jedynie przypuszczać, że nastąpiło to w drugim roku trwania wojny żydowskiej. Flawiusz pisze o znaczącej roli, jaką miejscowość ta miała odegrać na samym początku pierwszego powstania żydowskiego (67 rok n.e.) W 67 roku, w czasie wojny żydowskiej (66–73) miasto zostało całkowicie zniszczone.

Pan Jezus nie zdecydował się na uzdrowienie tego niewidomego w obecności pobliskich osób, ale zamiast tego osobno wziął mężczyznę ze sobą poza ruchliwą wioskę.. Jezus nie musiał tego robić, ani wcale nie musiał go dotykać. Mógłby po prostu wypowiedzieć słowo w samym środku tętniącego życiem tłumu, a mężczyzna zostałby uzdrowiony. Być może Pan Jezus wiedział, że człowiekowi brakowało wiary. Ze współczuciem i miłością Jezus „poprowadził go poza wioskę”. Nie powiedziano nam, czy ktoś za nim podążył, czy uczniowie byli blisko, ale ważne jest, aby pamiętać, że Jezus celowo starał się być sam z tym człowiekiem. Pan Jezus wraz z uczniami szedł do Jerozolimy oni mogli mu towarzyszyć w pobliżu niewidomego, jak również i ci którzy przyprowadzili do niego ślepego, i prosili go, aby się go dotknął. Ale ważne jest, aby pamiętać, że Pan Jezus celowo starał się być sam z tym człowiekiem.

Niektóre z największych i najbardziej cennych i korzystnych wydarzeń naszego życia będą miały miejsce, gdy będziemy całkowicie sami z Panem Bogiem. „*A gdy się modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory swojej, a zawarłszy drzwi swoje, módl się Ojcu twemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda ci jawnie.*” Matthew 6:5-6. Świat, w którym żyjemy, jest pełen krzątaniny i rozproszenia. Kiedy jesteśmy gotowi być „prowadzeni” przez Jezusa do samotności, On zaimponuje nam w sposób, w jaki On nie byłby w stanie tego uczynić w naszym zajęтым życiu. Widzimy w tej historii, że Jezus prowadzi tego człowieka łagodnie tam, gdzie nie poszedłby sam. W ten sam sposób możemy być gotowi pójść za Jezusem do specjalnych miejsc samotności dla duchowej przemiany i radości. Nie możemy z tym walczyć ani szukać wymówek. Nawet dzisiaj, kiedy chwyta nas za rękę, musimy mu ufać, że prowadzi nas do miejsca, które jest dla nas dobre, nawet jeśli w tym czasie nie możemy zrozumieć jego korzyści. „*Żaden do mnie przyjść nie może, jeżeli go Ojciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ja go wzbudzę w ostateczny dzień. Napisano w prorokach: I będą wszyscy wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od Ojca, a nauczył się, przychodzi do mnie.*” Jan 6:44 – 45

Pod koniec wersetu 23 dostrzegamy cud. Pan Jezus plunął, dotknął oczu mężczyzny i zapytał go „czy widzisz cokolwiek?” W tym pytaniu widzimy rozwijający się jedyny postępowy cud zarejestrowany dla nas w Biblii, W każdym innym przypadku demonstrowania cudownej mocy Pana Jezusa widzimy, jak Jego wysiłki dokonują cudu już po Jego pierwszym dotyku.. Jednak dotyk Pana Jezusa w tym przypadku nie uzdrowił całkowicie oczu ślepeca. Przyjrzyjmy się temu dalej , patrząc na werset 24: „*A on spojrzawszy w górę, rzekł: Widzę ludzi; bo widzę, że chodzą jako drzewa.*” W Biblii hebrajskiej drzewa są analogiczne do

ludzi, którzy wydają owoce i rosną „*Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśniewców nie siedzi; Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód w sadzone, które owoc swój wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się.*” Psalms 1:1-3.

Natomiast ci, którzy nie wydają owoców są usuwani i o tych czytamy w Nowym Testamencie „A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest; wszelkie tedy drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień wrzucone.” Mateusz 3: 10 Ten ślepiec „zobaczył” spojrzawszy w górę, że tamtejsi ludzie nie mieli korzeni, oznacza to, że byli oni „wyrwani” z ludzi, innymi słowy, Betsaida odrzuciła cuda Jezusa jak mamy opisane w Ew. Mateusza 11:21 „Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się byli w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawno by byli w worze i w popiele pokutowały.” Ślepiec zobaczył to samo, co Jezus zobaczył w tych ludziach z Betsaidy, którzy przedstawili mu niewidomego. Postępowy charakter tego cudu sprawia, że większość uczonych interpretuje brak wiary ze strony niewidomego. Wynikiem postępu było zwiększenie wiary uzdrowionego. W poprzedniej audycji rozważyliśmy uzdrowienie przez Pana Jezusa człowieka ślepego od urodzenia jako ilustracja dwóch form ślepoty, jednej fizycznej i drugiej duchowej. Ew. Jana 9 Rozdiział. Pan Jezus nie był tylko cudotwórcą, ale Zbawicielem i Panem, który w naszej dzisiejszej lekcji przywrócił niewidomemu wzrok i duchowo dotknął jego serca. Jezus pomógł mu przejść przez linię od niewiary do wiary.

Wielu biblistów twierdzi, że dwuetapowe uzdrowienie stanowi ukryty komentarz do duchowej ślepoty uczniów. Brak zrozumienia przez nich misji i tożsamości Jezusa, oraz ich własnej roli w królestwie, wskazuje, że podobnie jak niewidomy, ich wizja jest wciąż częściowa. Choć wezwani do bycia z Jezusem i włączeni do tajemnicy królestwa, uczniowie potrzebują drugiego dotyku. Jezus pyta swoich uczniów: „Kim mówisz, że jestem”, na co Piotr słusznie odpowiada: „*Ty jesteś Chrystusem*” (Mk 8, 27-30). Ale Marek szybko pokazuje zrozumienie Piotra jako tylko częściowo poprawne. Jezus natychmiast zaczyna nauczać, co znaczy dla niego być Chrystusem. Syn Człowieczy musi wiele cierpieć i zostać odrzucony przez starszych, arcykapłanów i nauczycieli prawa, i że musi zostać zabity, a po trzech dniach powstać ponownie, Marek 8: 31

Po drugim dotknięciu przez Pana Jezusa oczu niewidomego otworzyły mu się oczy i wszystko widział wyraźnie. Po zakończeniu i pomimo człogo aktu uzdrowienia wielkiej radości, jaką musiał odczuwać niewidomy, Pan Jezus polecił mu, aby nie wracał do wioski. Pan Jezus chciał powstrzymać tłumy od ciągłego poszukiwania Go jako zwykłego cudotwórcy a nie prawdziwego Mesjasza. Uzdrawienie nie było głównym celem pobytu Chrystusa na ziemi. Chciał także uczyć i demonstrować sposoby rozwijania wiary potrzebnej dla zbliżenia się do Boga. Poprzez przykład uzdrowienia ślepcy w Betsaidzie otrzymujemy wspaniały opis tego, jak Pan Jezus otwiera o czy naszych serc, abyśmy mogli zobaczyć Go wyraźnie. Tymi rozmyśleniami żegnamy naszych słuchaczy i zapraszamy do wysłuchania naszej następnej audycji w sobotę 28 grudnia o tej samej porze. Dobranoc